W dzisiejszym numerze na stronicy 7-ej rozpoczęliśmy druk nader sensacyjnej i pełnej emocji powieści p. t. „Wampir w spódnicy"

Rok VIII. Nr. 296. Sosnowiec, czwartek 26 października 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁEBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, A... i Dru... ...owiec, ... Tel. ...kcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kośćiuszki tel. 16.

Nowy rząd Francji.

Premjerem został Sarraut.

PARYŻ, 25. 10. Prezydent republiki Lebrun powierzył misję tworzenia nowego gabinetu p. Sarraut, który już rozpoczął konferencje ze swymi przyjaciółmi politycznemi.

Według przewidywań nowy rząd Sarraut będzie następujący: Tekę prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych obejmie **Sarraut**, a sprawy zagraniczne b. premjer **Daladier**, finanse **Bonnet**, sprawiedliwość **Chautemps**, pracę **Dalimier**, oświatę **Steeg**.

Mówi się również o udziale w gabinecie **Caillaux**.

Sarraut zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź po przeprowadzeniu rozmów ze swymi przyjaciółmi.

* * *

Desygnowany przez prezydenta republiki Lebrun na premjera Sarraut urodził się w roku 1872 z zawodu jest adwokatem. W świecie politycznym wyróżnił się jako wybitny publicysta. W izbie deputowanych zasiada, jako deputowany departamentu Aude, który reprezentował, jako członek stronnictwa radykalnego. W latach 1900 do 1907 Sarraut był podsekretarzem stanu ministerjum spraw wewnętrznych W roku 1910 został podsekretarzem w ministerjum wojny, a od roku 1911 do 1914 zajmował stanowisko generalnego gubernatora Indochin.

W roku 1914 w gabinecie Viviani był ministrem oświaty. Po ustąpieniu z gabinetu Viviani Albert Sarraut walczył na froncie. Od roku 1916 — 19 ponownie udaje się do Indochin w charakterze generalnego gubernatora. W 1920 roku Millerand ofiarowuje mu tekę ministra kolonji. W roku 1925 zostaje mianowany posłem francuskim w Angorze. W roku 1926 jest ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Poincare. Zkolei piastuje tekę ministra marynarki a w roku 1932 w gabinecie Herriota otrzymuje ponownie ministerjum kolonji. Albert Sarraut jest jednym z głównych właścicieli wielkiego dziennika południowej Francji „Depeches de Toulouse".

ODROCZENIE SEJMU

WARSZAWA, 25. 10. Najpilniejsze prace rządu w dziedzinie ustawodawczej, które załatwiono w drodze rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, zostały już ukończone. Projekty ustaw przekazane zostaną na normalną drogę ustawodawczą, tj. do laski marszałkowskiej. Wobec tego znajdujemy się już w okresie poprzedzającym otwarcie sesji zwyczajnej sejmu i senatu.

Jak słychać, dekret prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji oczekiwany jest około 31 b. m.

Główne prace izb ustawodawczych poświęcone będą, rzecz prosta rozpatrywaniu budżetu państwa na rok 1934-35, oraz zagadnieniu rewizji konstytucji.

Ponieważ podczas przyszłej sesji niewiele izby ustawodawcze będą miały do załatwienia projektów i przedłożeń rządowych, a zwłaszcza takich, któreby wymagały natychmiastowego załatwienia, w porównaniu np. z rokiem ubiegłym, w kołach politycznych liczą się z możliwością odroczenia sesji sejmu i senatu w pierwszych dniach listopada na dni 30.

O ile przypuszczenie to okaże się ścisłe, właściwe prace parlamentu rozpoczęłyby się w tym wypadku dopiero w pierwszych dniach grudnia i trwałyby mniej więcej do 20 grudnia, poczem parlament rozpoczął by wakacje świąteczne.

Znaczna poprawa w przemyśle węglowym

KATOWICE, 25. 10. Sytuacja w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku wykazuje ostatnio dalsze polepszenie. We wszystkich niemal kopalniach zanotowano wzrost zamówień. Liczba dniówek w których wydobywa się węgiel zwiększyła się. W wielu kopalniach skasowano urlopy turnusowe przyczem przyjęto robotników do pracy na okres zimowy.

Sprawca zamachu na konsulat sowiecki

stanie przed sądem doraźnym

LWÓW, 25. 10. PAT. Rozprawa przeciwko sprawcy zamachu w konsulacie sowieckim we Lwowie, Łemkowi, została wyznaczona w trybie doraźnym na poniedziałek 30 bm. Przewodniczyć będzie sędzia Medyński. Trybunał stanowią: sędzia Dworzak i Michale, oskarża prokurator Prachtel-Morżawiański.

Krwawe awantury na uniwersytecie warszawskim

Strzelanina i bójki -- Ranni akademicy

WARSZAWA, 25. 10. (wł.) Trwające od dłuższego czasu zajścia na terenie uniwersytetu warszawskiego przybrały dziś znacznie ostrzejszą formę w związku z zapowiedzianym na dzień dzisiejszy wyborem syndyków wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego.

Wybory te miały odbyć się w muzeum przemysłu i rolnictwa. Jednakże w związku z wczorajszemi zajściami, które pociągnęły za sobą kilką ofiar, rektor uniwersytetu prof. Pieńkowski wybór syndyków czasowo odłożył, przyczem na drzwiach prowadzących do wnętrza muzeum przemysłu i rolnictwa wisi zawiadomienie o tem oraz ostrzeżenie, skierowane pod adresem młodzieży akademickiej, że wobec powtarzających się ekscesów plamiących dobre imię akademika polskiego, w stosunku do awanturników przedsiębrane będą jaknajsurowsze represje.

Zawiadomienia te widocznie jednak nie podziałały na młodzież akademicką, która zgrupowała się zarówno przed gmachem muzeum przemysłu i rolnictwa jak i przed gmachem uniwersytetu.

Około godz. 12-ej doszło do starć na terenie uniwersytetu pomiędzy dwoma zwalczającemi się odłamami młodzieży, należącemi do legjonu młodych i ugrupowań stronnictwa narodowego. W czasie tych zajść dano kilka strzałów rewolwerowych wskutek czego student Wiktor Kletkin ranny został w łopatkę i przebywa w szpitalu, zaś student Józef Siek pobity został do krwi kastetami.

Awantury zlikwidowała wezwana policja.

Śledztwo w sprawie tych zajść prowadzi osobiście podprokurator Kożuchowski.

Bank polski

obniżył stopę dyskontową

WARSZAWA, 25. 10. PAT. Dziś pod przewodnictwem wiceprezesa banku polskiego p. Jana Piłsudskiego odbyło się posiedzenie rady banku polskiego, na którem rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji o działalności banku w pierwszej połowie października oraz uchwaliła obniżenie stopy dyskontowej do 5 proc. stopy zastawowej do 6 proc.

—:0:—

Tragiczna śmierć właściciela kawiarni

KATOWICE 25. 10. PAT. Ubiegłej nocy na podwórzu domu znaleziono zwłoki właściciela znanej kawiarni w Katowicach Ksawera Liczbińskiego. Jak się zdaje ś. p. Liczbiński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie wypadł z okna II piętra swego mieszkania na bruk podwórza. Zmarły od dłuższego czasu chorował na reumatyzm. S. p. Liczbiński liczył lat 54.

Groźny bandyta Hrim-Czajkowski

został zabity.

STANISŁAWÓW, 25. 10. PAT. Organom władz bezpieczeństwa udało się unieszkodliwić groźnego bandytę Czajkowskiego, używającego pseudonimu „Hrim", grasującego od dłuższego czasu na terenach powiatu horodeckiego, śniatyńskiego i zaleszczyckiego. Policja, dowiedziawszy się, że bandyta przebywa w domu swej matki we wsi Serafinka w pow. horodeckim otoczyła dom, a następnie wkroczyła do wewnątrz. Bandyta na widok policji zaczął się bronić rewolwerem i w wyniku strzelaniny został zastrzelony. Raniona została również matka bandyty.

Z kraju i ze świata

PRANE ZNACZKI POCZTOWE.

WARSZAWA ,25.10. Od pewnego czasu stwierdzono, że w dzielnicach żydowskich jakiś osobnik trudnił się sprzedażą znaczków, z których był wywabiany stempel pocztowy.

O ujawnieniu oszustwa powiadomiono władze śledcze, które wszczęły dochodzenia i aresztowały „zmywacza" stempli ze znaczków.

Okazało się ,iż jest nim niejaki Kazimierz Uczek, zamieszkały przy ul. Powązkowskiej nr. 66. Z decyzji sędziego śledczego osadzono go w więzieniu przy ul. Dzikiej.

—::O::—

SZTYLETEM PRZEBIŁ NARZECZONĄ.

KROSNO, 25.10. Dnia 30 bm. w godzinach przedpołudniowych rozegrała się na drodze publicznej z Zręcinie powiatu krośnieńskiego krwawa tragedja, której ofiarą padła 24-letnia Aniela Skóra z Bóbrki.

Oto powracający od jej rodziców narzeczony Władysław Szymankiewicz ze Świeżowej Polskiej ,na skutek odmowy ich oddania mu córki za żonę, wpadł w złość a zarazem w rozpacz, a spotkawszy na drodze w Zręcinie swą narzeczoną, zadał jej tępem narzędziem uderzenie w skroń, następnie przebił jej prawą pierś.

W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala powszechnego do Krosna, gdzie tej samej nocy przy przeprowadzonej operacji zmarła.

—:O:—

STRASZNA EKSPLOZJA ETERU W MIESZKANIU PRZEMYTNIKÓW.

RYBNIK, 25.10. W dniu 23 bm. wieczorem zawodowi przemytnicy Ernest i Alfred Sitewkowie przynieśli do mieszkania Joachima Ciuraja w Bluszczowie pow. rybnickiego balon z kilkunastu litrami eteru, przemyconego z Niemiec na polski G. Śląsk.

Jak wiadomo na terenie pow. rybnickiego ludność masowo degeneruje się piciem tego eteru. W czasie rozlewania eteru do butelek, nastąpiła straszna eksplozja, wywołana prawdopodobnie płomieniem od palącej się lampy naftowej.

Wyleciały w powietrze drzwi i okna ,a w suficie domu powstała wielka wyrwa. Znani przemytnicy Stefan Szymiczek, Czesław Harasiu, Konrad Lorenc i Jan Łatka z Rybnika zostali przy rozlewaniu eteru ciężko poparzeni.

Pierwszej pomocy udzielił im dr. Lamża z Pszowa i zostawił ich opiece domowej. Przemytnicy pociągnieci zostaną do odpowiedzialności karnej

—:O:—

HISTORYCZNY LOKAL W WERSALU.

Przeszedł w ręce państwa, które nabyło go na licytacji od dawnnego właśc. za sumę 550.000 franków. „Hotel des Reservaires" zbudowany został w Wersalu na zlecenie Ludwika XV, który podarował go markizie de Pompadur. W pałacu tym urządzono hotel pod powyższą nazwą. W czasie wyborów prezydenta Republiki mieszkali tutaj Grevy, Clemenceau, Briand i inni.

— To mój szkielet...

Duch nieboszczyka protestuje przeciw profanowaniu jego doczesnych szczątków.

Znany badacz amerykański i pisarz James W. Freeman opowie dział następującą interesującą historję, która brzmi bardziej zdumiewająco i nieprawdopodobnie, aniżeli twór wyobraźni artystycznej.

Zaprzyjaźniony z uczonym dr. Mc. Kenzie, praktykujący lekarz-dentysta w Chicago, był w roku 1928 zaproszony od swych znajomych. Po obiedzie jeden z członków rodziny nadmienił w czasie rozmowy, że u sąsiadów bawi obecnie pewna młoda kobieta z północnej Indjany, która jest pierwszorzędnem medjum. Postanowiono zaprosić ją na seans. Medjum przybyło, zgaszono wszystkie światła i po pewnym czasie usłyszano z kilku stron mniej lub więcej wyraźnie brzmiące głosy.

Nagle obecni usłyszeli pochodzący jakby zgóry głos męski:

— Doktorze, pan posiada u siebie szkielet.

— Tak — odpowiedział dr. Mc. Kenzie.

— Przybyłem, aby powiedzieć panu, że to mój szkielet — oświadczył ku ogólnemu zdumieniu niewidzialny gość.

— Nie mam zresztą nic przeciwko temu, że pan posługuje się moim szkieletem — kontynuował głos — ale dlaczego pan pożyczył go swemu przyjacielowi? Jedno z jego dzieci bawiło się moją czaszką, która spadła na ziemię, przyczem zgnięło pięć czy sześć moich zębów. To mi się wcale nie podoba...

Doktór przyznał, iż pretensja niewidzialnego właściciela szkieletu jest słuszna i przyrzekł, że go więcej nikomu nie wypożyczy. Zdawało się, iż wyjaśnienie to w zupełności zadowoliło ducha, który zamilkł.

Po upływie dwuch dni odwiedzilem d-ra Mc. Kenzie, który opowiedział mi o swem niezwykłem przeżyciu, pokazując równocześnie ów szkielet, któremu istotnie brak było kilku zębów w lewej dolnej szczęce.

Zamówiłem następny seans z tem samem medjum. Właściciel szkieletu przybył ponownie, przywitał doktora, jak przyjaciela, poczem nastąpił ciekawy djalog:

— W jakim stanie pan się urodził?

— W Georgji.

— Czy posiada pan jeszcze żyjących krewnych?

— Nie znam ani jednego z krewnych, któryby znajdował się jeszcze na ziemi.

— Jak się pan nazywał?

— Chauncey A. Sprague.

— Czy miał pan jakieś specjalnie ciekawe wydarzenia w swem życiu?

— Owszem, byłem żołnierzem armji konfederacyjnej.

— W jakim pułku?

— W legji Cobb, na samym początku wojny.

— Co pan robił po wojnie?

— Wstąpiłem do regularnej armji amerykańskiej, gdzie przebywałem 5 lat. Następnie podróżowałem przez wiele lat po kraju.

— Pewnego razu, gdy przechodziłem w Chicago przez tor kolejowy — mówił „duch" — najechał na mnie pociąg i odniosłem śmiertelne obrażenia. Przewieziony do szpitala, zmarłem w tym samym dniu. Zwłoki moje przeniesiono do kostnicy, gdzie otrzymałem Nr. 63.

Było to w 1910 roku, kiedy dr. Mac Kenzie i trzej jego koledzy — studenci medycyny, przybyli do kostnicy szpitalnej z prośbą o wydanie im zwłok dla dokonania sekcji. Zapłacili w czwórkę 80 dolarów i wyciągnęli karteczkę z numerem 63.

Wyciąganie numerów obowiązuje do tej pory, a to w celu zapobieżenia faworyzowania poszczególnych petentów przez urzędników: szczupłe zwłoki nadają się lepiej do sekcji, aniżeli zwłoki korpulentnych ludzi. Ciało, które przypadło czterem studentom w udziale, było odpowiednie i należało do wysokiego mężczyzny w wieku ponad 70 lat.

W następstwie dwuch seansów zwrócono się do szeregu urzędów wojskowych z zapytaniem, czy żołnierz nazwiskiem Chauncey A. Sprague odbył służbę wojskową. W dniu 22 czerwca 1928 roku nadeszła z Waszyngtonu odpowiedź, głosząca ,iż istotnie niejaki Chauncey A. Sprague przyjęty został w dniu 14 sierpnia 1861 roku do legji Cobb.

Sąd doraźny nad Maliszami

już w piątek.

KRAKÓW, 25. 10. W dniu wczorajszym zapadła wreszcie ostateczna decyzja w sprawie Maliszów.

Para zbrodniarzy stanie przed sądem doraźnym w piątek.

Rozprawie, która się rozpocznie o godzinie 9-ej rano przewodniczyć będzie wiceprezes s. o. Krupiński, wotować będą s. o. Pilarski i s. o. dr. Stuhr. Jako sędziowie zapasowi będą fungować s. o. Horski i s. o. Kraus.

Oskarżenie wnosi prok. dr. Lewicki, który w dniu dzisiejszym przesłał akta sprawy sądowi.

Oskarżonych bronić będą adwokaci dr. Tomasz Aschenbrenner i dr. Warenhaupt.

Jak naiwna wdowa,

wierząc we wróżby cyganek, straciła 3.000 dolarów

NOWY JORK, 25. 10. Donoszą z Greenport: Zamieszkała tam Karolina Hlińska, matka pięciorga drobnych dzieci, miała słabość do przepowiedni cygańskich. Ile razy do miasta przyjechał obóz cygański, udawała się do wróżki, pytając ją o przyszłość. W r. 1932 straciła Hlińska męża, który zginął w wypadku samochodowym. Wdowie wypłacono tytułem premji asekuracyjnej kwotę 3.000 dol. Pieniądze te ulokowała Hlińska w banku.

W czasie jednej z licznych rozmów z wróżkami, zdradziła się Hlińska przed cyganką, że posiada 3.000 dol. złożonych w banku na „czarną godzinę".

Cyganka wyraziła zdziwienie, że Hlińska jest tak nieostrożna, iż powierza swe pieniądze bankowi. Co będzie jeśli bank zbankrutuje?

Hlińską ogarnął niepokój. — Rację ma cyganka — co będzie, jeżeli bank zamkną. Lepiej pieniądze podjąć z kasy i przechować w domu pod materacem. Tak też zrobiła.

Po jakimś czasie przybyli znowu cyganie do Greenport. Zaraz po przybyciu odwiedziła wróżka Hlińską, dopytując się troskliwie, jak się jej powodzi. W pewnej chwili cyganka poprosiła o wodę. Hlińska wyszła do kuchni i przyniosła cygance wodę.

W kilka dni po tej wizycie Hlińska zaglądnęła do swej skrytki pod materacem. Jakież było jej zdziwienie, kiedy na miejscu tysięcy dolarów znalazła paczkę papieru owiniętą w kilka banknotów jednodolarowych.

O ciemnocie okradzionej świadczy najlepiej fakt, że chociaż kradzieży dokonano jeszcze w sierpniu, poszkodowana nie dawała o niej znać policji, a to z tego powodu, że obawiała się skutków „klątwy cygańskiej".

Protest kobiet bezrobotnych przy pomocy nagości.

NOWY JORK, 25.10. Z Vancouver w St. Zjednoczonych donosi prasa miejscowa, że tamtejsze bezrobotne kobiety w liczbie 900 ,obmyśliły oryginalny i jak świat światem, niewidziany protest, przeciw dalszemu bezrobociu.

Oto wybrały z pośród siebie delegatkę Miss Florę Hatton i wysłały ją do władz miejskich z kategorycznem żądaniem dania pracy lub wsparcia, gdyż poprostu głodują, w przeciwnym zaś razie zagroziła delegatka, że wszystkie 900 kobiet, wymaszerują w demonstracyjnym pochodzie przez miasto zupełnie nago!

Prasa amerykańska notując te, nawet jak na ekstrawagancję amerykańską, zbyt drastyczne groźby, nie wyjawia, jak się zakończyła cała afera i czy pochód się odbył.

Cudotwórcza statuetka.

Sprzedaż klejnotów chińskich.

Rząd nankiński zapowiedział przetarg klejnotów korony chińskiej. Skarb ten składa się z drogocenych kamieni, przedmiotów sztuki oraz posążków z kości słoniowej.

Wszystko razem oceniono na 250.000 funtów szetrl.

Jedna z statuetek, nie posiadając większej wartości handlowej, ma jednak ciekawą historję. Wierzono na dawnym chińskim cesarskim dworze, że leczy wszystkie choroby.

Choroba najbardziej uporczywa znikała natychmiast, za dotknięciem tej statuetki.

Naturalnie rodzina cesarska zmonopolizowała sobie korzystanie z tych cudownych własności wyłącznie dla siebie.

W Nankinie spodziewają się, że cudotwórcza statuetka stanie się przedmiotem pożądania i targów między miljarderami amerykańskimi.

Kapitalizm a solidaryzm.

Po plenarnem posiedzeniu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu — wygłosił odczyt p. t. „Kapitalizm a solidaryzm“, prof. dr. Leopold Caro ze Lwowa. Ważniejsze myśli prelegenta zamieszczamy poniżej w streszczeniu.

W wolnej konkurencji w życiu gospodarczem zwyciężają dzisiaj nie najlepsi, najbardziej na to zasługujący, lecz najsprytniejsi.

Faktycznie zaś świat nie zna dziś wolnej konkurencji, wszystkie bowiem niemal dziedziny życia gospodarczego opanowały kartele.

Szczególnie niebezpieczne są dla nas kartele międzynarodowe, dążące do utrzymania zależności państw wschodnio-europejskich do państw ...na przemysłowych.

Żąda się równocześnie stałych cen środków żywności i stałych płac i wolnej ręki na targach cen wyrobów fabrycznych i towarów, notowanych na giełdach. Jest to niekonsekwencja. Wielki przemysł i wielkie banki żądają i otrzymują od państwa różne gwarancje, subwencje i pożyczki i bez nich często nie mogłyby istnieć. I tu więc narusza się zasadą nie mieszania się państwa do spraw gospodarczych. Ekonomika społeczna w odróżnieniu od ekonomiki prywatnej nie jest nauką o bogactwie i sposobach jego wytwarzania, ale nauką o zaspakajaniu potrzeb społeczeństwa.

Wiara w cykliczność zjawisk gospodarczych jest błędną. Wrazie ustalenia potrzebnej ilości towarów i produkowania tylko takiej ilości, co stanowi rację bytu podstawowej idei karteli, możnaby w zupełności uniknąć przesileń. Wynalazki techniczne i racjonalizacja produkcji są rzeczą wspaniałą, lecz niema potrzeby, aby służyły tylko nielicznym jednostkom, które potrafiły nabyć na własność owe wynalazki i zastosować racjonalizację na swój użytek.

Dlaczego plan gospodarczy miałby być uzasadniony w gospodarstwie prywatnem, a nie dopuszczalny przy oznaczeniu granic produkcji? Zyski konjunkturalne zdobywano, zwłaszcza w latach powojennych w ogromnych sumach i z niesłychaną krzywdą dla szarych mas.

Niema faktycznie nadmiaru ludności na kuli ziemskiej. Są jeszcze ogromne przestrzenie nieuprawnione, w małej tylko ilości i tam gdzie wygodnie zastosowano ulepszenia techniczne, płodność zwierząt i roślin, potrzebnych człowiekowi, jest o wiele większa, niż ludzka.

Statystyka wykazuje, że wytwarza się więcej cukru, pszenicy, bawełny, kawy, herbaty, kauczuku, więcej wydobywa się węgla i miedzi, niż ludziom potrzeba, a nadwyżkę topi się poprostu w morzu lub niszczy.

Równocześnie ilość bezrobotnych doszła do 30 miljonów na świecie, a liczba głodnych jest conajmniej czterokrotna.

Oczywiście jest to dowodem błędnego i niesprawiedliwego rozdziału, dochodów.

Nic wynika z tego, aby czynić za to odpowiedzialnym kapitał, **bez kapitału bowiem wielka produkcja byłaby niemożliwa. Nie jest też odpowiedzialna za ten rozpaczliwy stan rzeczy własność prywatna... Winę ponosi tylko kapitalizm, to jest ustrój, w którym niewielka** garstka wielkich bankierów i przemysłowców przywłaszczyła sobie korzyści materjalne wszelkich wynalazków i zdobyczy racjonalizacji, nagromadziła w ten sposób olbrzymie majątki i sięgnęła po władzę polityczną w państwach europejskich i amerykańskich.

Socjalizm nie może być lekarstwem na ten stan rzeczy Socjalizm umiarkowany osiągnął wszystko czego żądał i po wojnie ograniczył się przeważnie do obrony parlamentaryzmu.

Przeciwko rekinom przemysłowym nie zwrócił się zdecydowanie i to było istotnym powodem jego upadku i utraty popularności najprzód we Włoszech, a potem w Niemczech.

Jedynie konsekwentnym jest socjalizm bolszewików, czyli komunizm. Założenia jednak jego, a w szczególności teorja materjalizmu dziejowego, teorja koncentracji kapitału i teorja nadwartości są błędne.

Pozostał solidaryzm, który dąży do pokojowej zmiany stosunków, przy utrzymaniu własności prywatnej.

Opiera on ustrój gospodarczy na etyce, podkreśla obowiązki własności i zwraca się stanowczo przeciwko zyskom konjunkturalnym.

Na zakończenie prelegent przedstawił szczegółowo postulaty solidaryzmu.

* * *

Po odczycie wywiązała się niezwykle interesująca dyskusja, zagajona przez przez prezesa izby inż. Gadomskiego zapytaniem, zwróconem pod adresem mówcy, w jakiej mierze ujawniły się w Polsce próby realizacji zasad solidaryzmu, w odpowiedzi na co prelegent przytoczył opinje niektórych wybitnych działaczów politycznych i gospodarczych.

Z kolei zabierali głos: wiceprezes inż. Raźniewski, który poruszył zagadnienie poziomu płac, przeciwstawiając się t. zw. teorji stwarzania konsumenta przez utrzymywanie czy też podnoszenie poziomu płac pod kątem widzenia zdolności konsumcyjnej pracownika, radcowie inż. Faryaszewski i Saper, który prosił o ścisłe sformułowanie istoty solidaryzmu, dr. Fall, który zakwestjonował istnienie przepaści pomiędzy zasadami solidaryzmu, a kapitalizmu twierdząc, że kapitalizm w dużej mierze przystosowuje się dziś do haseł, głoszonych przez prelegenta; adw. Braun podniósł rewelacyjność wprowadzenia do teorji ekonomiki elementu etyki w działaniu oraz podkreślił celowość oświetlania aktualnych zagadnień gospodarczych ze stanowiska doktryny ekonomicznej, wreszcie wiceprezes dr. Likiernik, który zakończył szereg mów wyrażeniem wdzięczności pod adresem prelegenta za wysunięcie na czoło właśnie momentu etyki, która powinna kierować czynnością ludzką również na polu ekonomicznem.

Zmiana ustawy

o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z mocy ustawy, zmieniające niektóre przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu obowiązującem od 11 lipca 1932 r.

Przedewszystkiem w myśl nowego rozporządzenia minister opieki społecznej uprawniony będzie do zwalniania od obowiązków ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych i robotach, prowadzonych z sum asygnowanych przez fundusz pracy. Tego rodzaju zarządzenia mogą być wydawane w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Rozporządzenie ustala również, że prawo żądania zwrotu składek, wpłaconych do funduszu bezrobocia za zatrudnionych robotników ni-e słusznie lub omyłkowo, przedawnia się po 3 latach, licząc od dnia uiszczenia. Zgodnie z nowem rozporządzeniem, członkowie obwodowych komisyj odwoławczych funduszu bezrobocia powoływani będą na okres trzyletni zamiast, jak dotychczas, jednoroczny.

Każdy ma prawo do szczęścia

„Powiat kowelski, województwo wołyńskie, stacja kolejowa, odległa 25 klm. od Kowla, 330 klm. od Warszawy; mieszkańców około 3-ch tysięcy“ — tyle o Maciejowie wspomina „Słownik Geograficzny“.

A jednak jak w Sabałowej Bajce o małym robaczku — nie zapomniały losy o tej małej mieścinie kresowej: w ostatnim dniu ciągnienia pierwszej klasy Loterji Państwowej padła tam główna wygrana 100.000 zł., na los zakupiony w miejscowej kolekturze.

Sto tysięcy łatwo powiedzieć, ale znacznie trudniej zdobyć. A najtrudniej chyba właśnie w Maciejowie i w innych tego pokroju miejscowościach, pozbawionych wszelkiego ruchu przemysłowego i handlowego, gdzie nawet w latach dobrej konjunktury dokonywano tylko groszowych tranzakcyj; — a dziś?

I w tych warunkach istnieje naturalnie jedno jedyne tylko źródło, z którego napłynąć mogła tak wielka ilość gotówki, odkrywająca przed maciejowianami nowe horyzonty.

To — wygrana na Loterji Państwowej.

Mieszkańcy Maciejowa rozumowali słusznie, że jeżeli chodzi o możliwość wygrania — to ich miasteczko ma zupełnie takie same szanse, jak wielkie ośrodki przemysłowo - handlowe, ba — jak sama stolica Rzeczypospolitej.

I za tę ich wiarę w swoje słuszne prawa, za ten szlachetny upór w walce z przeciwnościami, nagrodziła ich dobrotliwa, choć kapryśna bogini Fortuna. Zesłała na nich deszcz złota.

Bo nie wolno zrażać się tem, że naprzykład ktoś w pierwszej klasie nic nie wygrał. Licho wprawdzie nie śpi, ale szczęście też czuwa.

Kupujcie więc losy do drugiej klasy, a nie będziecie potrzebowali zazdrościć szczęśliwcom w Maciejowie.

Rozmaitości.

FRANCJA NAJDROŻSZYM KRAJEM NA ŚWIECIE.

Międzynarodowe biuro pracy opublikowało tablicę, z której wynika, iż rekord drożyzny życia należy do Francji. Porównawczy przegląd cen obejmuje 14 produktów pierwszej potrzeby: chleb, mąkę, masło, wołowinę, baraninę, wieprzowinę, sadło, kartofle, cukier, kawę, ser, mleko ,ryż i jajka. Według obliczeń M. B. P., najtańsze jest życie w Estonji. Średni konsument wydaje tu około 18 franków dziennie. Ta sama ilość produktów kosztuje we Francji 39 franków. W Polsce za tę sumę ilość produktów płaci się około 19 franków, w Jugosławji — około 20, w Danji — 22 fr., w Norwegji — 23, w Belgji — przeszło 26, w Anglji — ok. 27, w Irlandji — przeszło 27, w Szwecji — przeszło 28, na Węgrzech — [illegible], w Austrji — 32, w Niemczech — 33, w Kanadzie — 35, w Szwajcarji — 37 i pół, w Italji — około 59 i we Francji — 39 franków.

ALKOHOL I FREKWENCJA W KINACH.

Fabrykanci filmów w Stanach Zjednoczonych spodziewają się wzrostu frekwencji w kinach po oficjalnem zniesieniu prohibicji i wprowadzeniu „mokrego“ regime'u. Nadzieje swoje opierają filmowcy na tem, że znaczna część społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży, nie będzie już teraz tracić tyle czasu co dawniej na poszukiwanie zakazanych trunków i urządzanie tajnych pijatyk, a przeto będzie mogła ,jak dawniej, spędzać wieczory w kinematografach. Opierając się na tych wyliczeniach, przedsiębiorcy amerykańscy zamierzają uruchomić pod koniec sezonu jesiennego zgórą 2000 kinoteatrów zamkniętych od tego czasu z braku frekwencji. Te same nadzieje żywią przedsiębiorcy teatralni. Czas pokaże, ile w tem było racji, a ile złudzeń.

WYSTAWA PUHARÓW.

W Londynie, w sali Wintnera, urządzona została pierwsza na świecie wystawa puharów i kielichów do wina. trudno sobie wyobrazić większe bogactwo eksponatów. W szklanych gablotkach stoi cała armja naczyń, z których kiedykolwiek piła ludzkość, począwszy od glinianych kielichów okresu bronzowego i kończąc na ultrawspółczesnych kieliszkach do coctailów. M. in. dowiadujemy się z katalogu, że „coctail“ znany, jest już od 300 lat, niektóre rodzaje coctailu znane były w XVII wieku. Spotykamy rogi, z których dawniej piło się wino i miód , widzimy kielichy z muszel, jaj strusich ,orzechów kokosowych, oprawnych w mahoń ,srebro itp. Ogólne zainteresowanie budzi puhar z sekretnym mechanizmem, z którego ten, kto nie zna jego tajemnicy, nie upije ani kropli. Do najcenniejszych eksponatów zalicza się amfera z Pompei ,oraz kielich etruski mający 3000 lat.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

W związku z nadesłanym izbie do zaopinjowania projektem rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu o częściowej zmianie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, odbyły się w lokalu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu 2 konferencje z przedstawicielami sfer zainteresowanych w sprawie zmiany postanowień o podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi, oraz w sprawie podatku od przedstawień kinematograficznych.

Na konferencji w sprawie t. zw. podatku ładunkowego, w której wzięli udział przedstawiciele władz komunalnych, reprezentanci okręgowych stowarzyszeń przemysłowych oraz radcowie izby, w wyniku dyskusji uznano jednogłośnie, iż omawiany projekt zmiany wprowadzonego w 1923 r. dla 60 miast w Polsce podatku ładunkowego, nie odpowiada w zupełności obecnym potrzebom sfer gospodarczych, ani wymogom techniki podatkowej, a to wskutek zbyt wysokich dla wielu artykułów stawek przywozowych projektu, wynoszących w niektórych wypadkach o przeszło 100 proc. więcej od odnośnych kwot dotychczasowych oraz zbyt małego zróżnicowania stawek i nieracjonalnego dostosowania ich do rodzaju towarów.

W konsekwencji powyższego, uchwalono zwrócić się do rządu z wnioskiem o podjęcie prac w kierunku gruntownego zróżnicowania projektowanej taryfy z uwzględnieniem rodzajów i wartości poszczególnych towarów przy równoczesnem zrewidowaniu stawek dotychczas obowiązujących.

Ponadto uchwalono wystąpić z wnioskiem o przyznanie całkowitego zwolnienia z powyższego podatku dla koksu i węgla do hut, zrównania stawek dla przesyłek zwyczajnych i pośpiesznych oraz o dodatkowe zwolnienie z powyższego podatku artykułów przywożonych na teren Zagłębia Dąbrowskiego z odległości do 25 km. Za racjonalnością poprawki ostatniej przemawiałby fakt specjalnego charakteru przemysłu naszego okręgu, w którym jedne i te same artykuły przewożone są kilkakrotnie z jednego zakładu do drugiego, przechodząc przez różne stadja produkcji.

Na konferencji w sprawie podatku od przedstawień kinematograficznych, w której wzięli udział przedstawiciele branży kinowej Zagłębia Dąbrowskiego, zebrani ustosunkowali się również negatywnie do projektu rozporządzenia, idącego w kierunku podwyższenia już i tak dla właścicieli kin uciążliwego podatku miejskiego od wyświetlanych filmów.

Obie konferencje, uznając w zasadzie racjonalność i konieczność istnienia wyżej wymienionych podatków ze względu na szczupłe zasoby magistratów, oświadczyły się jednak za gruntowną rewizją wysokich stawek, zawartych w projekcie.

Sprawy na obu powyższych konferencjach referował starszy referent izby **T. Siekański.**

Ponadto odbyła się w izbie konferencja przedstawicieli branży aptekarskiej i drogeryjnej w sprawie zaopinjowania projektu rozporządzenia ministra opieki społecznej o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych.

Ożywioną dyskusję wywołał szczególnie § 10 projektu, według którego specyfiki farmaceutyczne mają być bezpośrednim spożywcom wydawane wyłącznie z aptek, z drogeryj zaś jedynie te specyfiki, niezastrzeżone do wydawania z przepisu lekarza, które służą celom nie tylko leczniczym i są wymienione w urzędowym wykazie. Po długiej dyskusji zaproponowano do powyższego paragrafu poprawkę, według której specyfiki dopuszczone do sprzedaży ze składów aptecznych winny być objęte specjalnym wykazem, ustalanym przez ministra opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu..

Ponadto uchwalono szereg innych poprawek, dotyczących reglamentacji przywozu specyfików z zagranicy pod kątem widzenia ochrony rynku krajowego przed zalewem obcych specyfików, dalej dotyczących formy, etykiety itd.

Sprawę referował radca prawny izby dr. Braun.

Zjazd gospodarczy B. B. W. R.

powiatu będzińskiego w Będzinie

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano w lokalu gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie odbędzie się zjazd gospodarczy BBWR. z następującym programem: od godz. 10 — 13 pierwsze plenarne posiedzenie zjazdu z następującym porządkiem obrad: otwarcie zjazdu przez prezesa rady powiatowej BBWR prez. J. Kaczkowskiego, powołanie prezydjum zjazdu, przemówienie **starosty Józefa Boxy,** referat **posła dr. W. Gosiewskiego** — prezesa rady wojewódzkiej BBWR pt. „Zadania zjazdu", referat posła **dr. Zbigniewa Madeyskiego** — dyrektora funduszu pracy (temat zastrzeżony), referat posła **inż. A. Sowińskiego** pt. „Sytuacja gospodarcza w społeczeństwie". Od godz. 13 — 14 przerwa.

Od godz. 14 do 17 obrady w komisjach: pierwsza komisja miejska: — przewodniczący **inż. Stanisław Waligórski.** Referaty wygłoszą pp.: **inż. M. Laubitz** — dyr. klinkierni w Gródkowie „Roboty publiczne a fundusz pracy", **p. F. Siłuszek** „Aktualne zagadnienie rzemiosła", **dr. Juljusz Braun,** radca izby przem.-handlowej w Sosnowcu „Przemysł kartelowy", **p. K. Gadomski,** wicedyrektor izby przem.-handl. „Handel zagraniczny, a możliwości eksportowe Zagębia Dąbrowskiego".

Druga komisja miejska, przewodniczący **insp. Stefan Wojnar - Byczyński.** Referaty wygłoszą pp.: **poseł T. Kozłowski** „Główne wytyczne zagadnień rolnych", **p. Roman Rogójski,** dyrektor komunalnej kasy oszczędności w Będzinie „Akcja finansowo - rolna, **p. W. Narbutt,** sekretarz wydz. powiatowego w Będzinie „Gospodarka publiczna w gminach wiejskich".

Od godz. 17 — 18 drugie plenarne posiedzenie zjazdu następującym porządkiem: sprawozdanie z komisji miejskiej — **inż. S. Waligórski,** sprawozdanie z komisji wiejskiej — **insp. St. Wojnar - Byczyński,** sprawozdanie ogólne z prac zjazdu — przewodniczący prezes **Józef Kaczkowski, zamknięcie zjazdu.**

Elektryfikacja Zagłębia Dąbrowskiego

Nadane i cofnięte przywileje zrzeszenia elektrowni kopalnianych.

Elektrownie, istniejące przy kopalniach węgla, posiadają taki zapas mocy, że poza obsługą urządzeń własnych kopalń mogłyby sprzedawać znaczne ilości energji nazewnątrz. Konsekwencją możliwości, elektryfikacyjnych kopalń węgla było powstanie specjalnego towarzystwa p. n. „Zrzeszenie elektrowni kopalnianych", które postanowiło sobie za cel wzajemną wymianę energji między kopalniami oraz wyzwolenie znacznej ilości energji na sprzedaż.

Zrzeszenie otrzymało w dniu 31 marca r. ub. uprawnienie rządowe Nr. 175, które stworzyły warunki prawne dla działalności elektryfikacyjnej towarzystwa. Wzamian za przywilej wyłącznej sprzedaży prądu na terenie powiatów będzińskiego, zawierckiego, olkuskiego i chrzanowskiego, miało zrzeszenie wybudować odpowiednią sieć przesyłkową i rozdzielczą, a w terminie 2 i pół letnim, czyli do jesieni r. 1935 wszystkie osiedla ponad 2.000 mieszkańców, położone na terenie powyższych 4 powiatów, miały otrzymać prąd elektryczny.

Uznając jednak że tempo prac zrzeszenia po otrzymaniu uprawnienia było zbyt powolne, minister przemysłu i handlu cofnął towarzystwu nadane uprawnienie i wydał nowe, które nie zawiera prawa rozdzielania prądu a tylko prawo przetwarzania i przesyłania w celu wzajemnej wymiany energji między elektrowniami na terenie 4 powiatów Zagłębia, oraz sprzedaży hurtowej loco centralna stacja zbiorcza innym przedsiębiorstwom elektryfikacyjnym. Uprawnienie zawiera warunek, nakładający na Zrzeszenie obowiązek ewentualnego przystąpienia do spółki, która powstałaby w celu przeprowadzenia budowy linji elektrycznych w skali państwowej.

Znów trup w nielegalnym szybiku

Górnik uduszony gazami w Kazimierzu

Wypadki śmierci w nielegalnych szybikach wydarzają się ostatnio coraz częściej. Niema formalnie jednego tygodnia, aby kronika policyjna nie notowała 2, 3 wypadków śmierci, bądź to wskutek zawalenia się szybu, bądź też przez uduszenie gazami.

Ostatnio mamy znów do zanotowania nowy wypadek śmierci w szybiku na kolonji „Ostrawy" w Kazimierzu. Od kilkunastu dni w jednym z szybików pracował 28-letni **górnik Władysław Walotek.**

Onegdaj w godzinach popołudniowych robotnicy zwrócili uwagę, że Walotek od dłuższego czasu nie wychodzi z szybiku. Kilku robotników zeszło do szybiku, gdzie zastano zwłoki górnika, uduszonego gazami.

Powiadomiono policję, która rozpoczęła dochodzenie, zwłoki nieszczęśliwego wydobyto i przewieziono do kostnicy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Październik 26 Czwartek

Dziś: Ewarysta
Jutro: Sabiny p. m.
Wschód słońca: 6.24
Zachód słońca: 16.31

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 26 października.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Utwory fortep. 12.35. III-ci poranek szkl. z Filh. Warsz. 14.00. Kom. meteor. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Muzyka salonowa. 16.40. Przegld. czasopism kobiecych. 16.55. Cykl arcydzieł muz. 17.50. Nowiny roln. 18.00. Zagadnienia gospodarcze. 18.20. Zasłona szczęścia. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Wieczór Jana Straussa. 21.00. Skrzynka poczt. 22.00. Kom. sport. 22.10. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Piątek, 27 października.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20 Płyty. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Krak. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 12.40. Tr. z Krak. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 15.45. Kronika harcerska. 15.50. Chwilka morska. 15.55 Płyty. 16.40. Przegld. wydawnictw. 16.55. Recital śpiew. 17.25. Tr. z Poznania. 17.50. O korzystnych warunkach nabycia ziemi z parcelacji rządowej. 18.00 W polskiej wytwórni map. 18.20. Muzyka lekka. 19.05. Rozmaitośc. 19.20. Dokąd jechać w święto. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Program na dz. nast. 19.45 Dz. wiecz. 20.00 Pogad. muz. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 21.15. Pierwszy rocznik lit. 22.40. Kom. sport. 22.50. Muzyka tan. 23.00. Wiad. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan..

KATOWICE.

Czwartek, 26 października.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.40. Płyty. 11.45. Kom. Min. Op. Społ. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.25. Kom. gospod. 15.30. Tr. z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warsz. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Odczyt z Warsz. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Tr. z Warsz.

—::0::—

ROZPORZĄDZENIE O WODZIE DO PICIA I POTRZEB GOSPODARSKICH.

W ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie ministrów opieki społecznej i spraw wewnętrznych o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych.

Rozporządzenie to ustala, że do badania wody uprawnione są: państwowy zakład higjeniczny, państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, oraz komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku.

Przepisy rozporządzenia przewidują m. in. dokładnie, jako woda nie może być uważana za zdatną do picia i potrzeb gospodarskich. O ile wyniki badania wody nie odpowiadają przepisom rozporządzenia, powiatowa władza administracji ogólnej obowiązana jest wydać odpowiednie zarządzenia ochronne.

—:0:—

— **Zjazd peowiaków w Warszawie.** Komendant placówki TOW., Józef Sitrocki zawiadamia wszystkich członków placówki, że przyjmuje zapisy na zjazd do Warszawy, który odbędzie się dnia 10 i 11 listopada z racji odsłonięcia pomnika poległych peowiaków w wojnie. Koszta przejazdu obliczono na 10 złotych.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Czwartek, dn. 26 bm. o godz. 20 m. 30 — „Matka i teściowa".

Gościnny występ Lucy i Miszy Germanów w otoczeniu swego zesp.

Piątek, dn. 27 bm. o godz. 20 m. 30 — „**Matka i teściowa**".

Gościnny występ Lucy i Miszy Germanów w otoczeniu swego zesp.

Sobota, dn. 28 bm. o godz. 20 m. 15 — „**Chory z urojenia**".

—:O:—

„TYDZIEŃ ZAGADNIEŃ POLSKA — NIEMCY".

W sali posiedzeń starostwa w Będzinie odbyło się onegdaj wieczorem zebranie zarządu powiatowego komitetu obrony Kresów Zachodnich. Przewodniczyła zebraniu starościna Boxowa, sekretarzował p. L. Kalkowski.

Na wstępie zebrania referowane były sprawozdania z urządzonych przez K. O. K. Z. kolonij letnich, z których korzystała dziatwa szkolna z Niemiec. Następnie omawiano sprawę programu „Tygodnia zagadnień Polska — Niemcy". Tydzień ten odbędzie się od 5 do 12 listopada.

Zarząd O. K. Z. prosi jednocześnie o jaknajwcześniejsze zwrócenie list zbiórkowych.

-oOo-

UROCZYSTOŚCI KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA NA POGONI W SOSNOWCU.

W dniu 29 bm. w parafji Pogoń w Sosnowcu odbędą się uroczystości ku czci Chrystusa króla. Po sumie wyruszy z przed kościoła pochód w porządku następującym: młodzież szkolna, S. M. P. żeńskie i męskie, stow. niewiast kat., t-wo pań św. Wincentego a Paulo, kat. t-wo polek, związki zawodowe i inne katolickie organizacje społeczne, stow. mężczyzn kat., duchowieństwo. Komitet prosi o przybycie organizacyj ze sztandarami. Pochód przejdzie ulicami: Orlą, Nowopogońska, Marjacką, **Żeromskiego i Orlą do kościoła**

Wieczorem tegoż dnia o godz. 19-ej w sali PZZ. przy ul. Marjackiej 1, odbędzie się akademja, na program której złożą się: **występ chóru „Harfa" pod dyrekcją p. J. Godeckiego, deklamacje młodzieży z SMP., krótki koncert orkiestry fabr Hulczyńskiego, referat dr. A. Bilika,** odegranie przez młodzież z SMP. w Pogoni jednoaktówki. Komitet zwraca się tą drogą do społeczeństwa z apelem o wzięcie jak najliczniejszego udziału w pochodzie i akademji oraz o udekorowanie domów.

—oOo—

— **Parafja Stary Sielec** pragnąc jaknajgodniej uczcić święto Chrystusa Króla urządza przez cały tydzień ćwiczenia duchowne, w czasie których codziennie o godz. 7 wiecz. wygłaszać będzie nauki ks. L. Stasiński. Ćwiczenia duchowe zakończą się spowiedzią i wspólną komunją św. w niedzielę o g. 8 rano. W niedzielę o godz. 5 wyruszy uroczysta procesja na ulice parafji, w której wezmą udział organizacje religijne i wierni ze świecami. Po procesji zostaną odprawione nieszpory. Bezpośrednio po nieszporach akademja, w sali domu ludowego urządzona staraniem chóru parafjalnego i SMP.

— **Z życia związku rezerwistów w Strzemieszycach.** Zebranie zarządu i komendy odbędzie się dnia 29 bm.

Zarząd przystąpił do rejestracji wszystkich rezerwistów z terenu Strzemieszyc, które trwać będzie tylko do 10 listopada rb.

Dzień założenia związku wyznaczone zostało na 5 listopada. **Program zapowiada: zbiórka o g. 8.30 rano,** prelekcja p. M. Feldmana, **wieczorem zabawa taneczna i popisy orkiestry klubu im. marsz. J. Piłsudskiego z Dąbrowy.**

— **Związek młodzieży „Jedność" w Sosnowcu** urządza w dn. 4 listopada t. r. w sali zjedn. zaw. polskiego (Marjacka 1) pierwszy bal jesienny.

Po zaproszenia można się zgłaszać do lokalu towarzystwa przy ul. Marjackiej nr. 1 w godzinach od 18 do 21.30.

„Tydzień miłosierdzia" w Będzinie.

W Będzinie odbyło się w ub. poniedziałek organizacyjne zebranie „Tygodnia miłosierdzia". Zebranie zagaił ks. prob. Peche, który poprosił na przewodniczącego p. St. Janiszowskiego, na skarbnika inż. A. Gadomskiego i na sekretarzu p. L. Zagórską. Poza tem do komitetu wykonawczego zostali wybrani: **ks.** prob. F. Peche, dr. Walewska, p. Trennerowa, inż. Gadomska, p. Zuch p. R. Monsiorski, insp. Janiczak, inż. Gadomski, p. St. Janiszowski, ks. J. Krawczyński i p. Gołębiowski.

Poza tem powołano do życia sekcję odzieżową, zbiórkową i imprezową. Zbiórka uliczna odbędzie się dnia 1 i 5 listopada, zbiórka zaś odzieżowa dnia 3 i 4 listopada.

Nabożeństwa odbędą się w następujące dnie: dnia 30 bm. na intencję chorych, dnia 31 bm. na intencję biednych i dnia 6 listopada na intencję ofiarodawców. Nabożeństwa te odbędą się o godz. 9 rano.

* * *

Zbliża się sroga zima, a z nią powiększy się i tak już duża niedola najbiedniejszych. Na terenie Będzina jest tak dużo prawdziwej nędzy. Trzeba jej zaradzić, **trzeba biednym dopomóc.** Onegdaj zorganizował się komitet tygodnia miłosierdzia (od 29 bm. do 5 listopada włącznie), który ułożył następujący program: 1) w poniedziałek — nabożeństwo o g. 9 — na intencję chorych z całej parafji, 2) wtorek — nabożeństwo na intencję wszystkich biednych w parafji, 3) w środę 1 listopada i w niedzielę 5 listopada zbiórki uliczne ofiar w gotówce, 4) w piątek i sobotę 3 i 4 listopada zbiórka na mieście odzieży, obuwia, bielizny, żywności itp. — wyruszą na poszczególne dzielnice miasta furgony i kwestarze, 5) dnia 5 (niedziela) przewidziana jest czarna kawa - bridge w sali na Górze Zamkowej.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do **moich parafjan będzińskich, szczególnie do zamożniejszych, o zasilenie tego tygodnia jaknajobfitszemi ofiarami.** Proszę bardzo zawczasu przygotować paczki z odzieżą itp., żywność w jakiejkolwiek postaci, pieniądze i tp.

Za miłosierdzie dla biednych Pan Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi.

Ks. Tadeusz Peche prob. będziński
prezes komitetu Tygodnia Miłosierdzia

Zebranie organizacyjne
komitetu obchodu święta 11-go listopada w Sosnowcu

Onegdaj w magistracie odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu święta 11 listopada, na które przybyło około 100 osób, przedstawiciele władz samorządowych, związków itp.

Zebranie zagaił **kom. Kuźniak,** który w swem przemówieniu podkreślił znaczenie święta 11 listopada i poprosił na przewodniczącego wiceprezesa sądu okręgowego w Sosnowcu **P. Kucharskiego.** W prezydjum pozatem zasiedli pp.: **kom. Kuźniak, dyr. Danielewiczowa, dr. Ryder, ks. kanonik Jankowski, nacz. Jerzykowski, insp. Luchowiec, ppułk. Smelkowski i prof. Kantor - Mirski.**

Następnie powołano do życia 3 sekcje: techniczną, w skład której weszli pp.: **por. Ślusarczyk** (przewodniczący), **zawiadowca Wojtyra, kom. Ciesielski, p. Mikułowski, Nowara, Cot i komendant Iskra.**

Finansową, w skład której weszli pp.: **nacz. Mroczkiewicz (przewodniczący), dyr. Zillinger, kpt. Styka, kier. Kwiatkowski, dr. Osiński, Żołędowski, Kucharski, Piszczyk p. Anna Almstaedtowa, p. Michalina Konieczna i nacz. Szczęcki.**.

Propagandową, w skład której weszli pp.: **nacz. Nawrocki (przewodniczący), dyr. Ledwos, prof. Królikowski, dyr. Horbaczewska, dyr. Gołaszewski, red. Arnold, red. Fabrycy, red. Sperling, insp. Federowicz, prof. Kantor - Mirski, dyr. Szydłowski i Torbus.**

Po ukonstytuowaniu poszczególnych sekcyj przystąpiono do omawiania programu uroczystości i na wniosek kom. Kuźniaka postanowiono sprawę tę odłożyć do następnego posiedzenia. Posiedzenie to odbędzie się dziś o godz. 7.30 wiecz. w magistracie.

Podczas dyskusji nacz. Nawrocki wystąpił z wnioskiem o zwrócenie się do rządu, aby święto 11 listopada uczynić świętem państwowem.

KIEDY URUCHOMIONA ZOSTANIE NOWA LINJA TRAMWAJOWA DO MILOWIC?

Jak się dowiadujemy, **już w najbliższych dniach uruchomiona zostanie nowowybudowana linja tramwajowa do Milowic.**

Sprawa uzyskania pozwolenia z ministerjum komunikacji na uruchomienie tej linji jest już załatwiona. Ministerjum wydało tymczasowe zezwolenie. Tramwaje na nowej linji kursować będą do mostu na Przemszy przy ul. 1 maja.

—:O:—

—oOo—

— **Konferencja z kopalnią „Lipno".** Dn. 31 bm. odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy między przedstawicielami robotników a dyrekcją kop. „Lipno", dawniej „Łagisza" pod Będzinem. Konferencja ta będzie miała na celu uregulowanie płac robotniczych.

— **Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych przy ul. Rybnej w Sosnowcu.** Dn. 28 bm. o godz. 8 rano odbędzie się otwarcie świetlicy dla bezrobotnych im. Stefana Żeromskiego, przy ul. Rybnej 9 w Sosnowcu. Otwarcia dokona nacz. Nawrocki.

— **Za czynne znieważenie policji** skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu znanego w Wolbromiu awanturnika 21-letniego Jana Gębalę, mieszkańca Wolbromia, który wsławił się urządzanemi podczas jarmarków bijatykami.

— **Zgon najstarszej czeladzianki.** Wczoraj zmarła najstarsza kobieta w Czeladzi 100-letnia Wiktorja Wróblewska, zam. ostatnio przy ulicy Milowickiej.

PIĘTNASTA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI W ŻYCHCICACH.

Z inicjatywy zarządu związku rezerwistów w Żychcicach odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu 15-lecia niepodległości Polski.

Na zebranie przybyli delegaci wszystkich zaproszonych przez związek rezerwistów z tut. terenu organizacyj i instytucyj.

W imieniu zarządu zw. rezerwistów zebranie zagaił wiceprezes p. A. Furmanek i na przewodniczącego zebrania poprosił prezesa zw. rez. nauczyciela p. St. Kryniewicza, który z kolei na asesorów zaprosił wiceprezeskę koła gospodyń p. Olszówkową i prezesa straży ogniowej p. A. Furmanka, a na sekretarza E. Całka. Przewodniczący zebrania p. St. Hryniewicz podziękował zato, że wszystkie org. i inst. i z tut. terenu przysłały swych delegatów i następnie zobrazował dzisiejszy stan w Europie i zaznaczył, że po prawie półtora wiekowej niewoli mamy już 15-lecie niepodległości, przeto musimy wykazać się konsolidacją i tężyzną.

Po dłuższej rzeczowej dyskusji nad obchodem święta jednomyślnie obrano komitet obchodu: prezes — naucz. p. St. Hryniewicz, wiceprez. — p. A. Furmanek, sekretarz — p. E. Całka; przewodniczący sekcyj: pochodowej — p. K. Bacia, finansowej — p. J. Opara, sceniczny — naucz. p. Ant. Żrałek łącznie ze „Świetlicą" sejmikową, chóralnej p. St. Kubański i muzycznej p. St. Malina. Ustalono następujący porządek obchodu: sobota 11 listopada o g. 17 capstrzyk, niedziela 1 list. o g. 6 min. 3 pobudka, o g. 9 zbiórka orkiestry i wszystkich organizacyj i wymarsz do miejscowego kościoła na uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie akademja i wieczorem przedstawienie.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia BBWR. w gminie Rudnik Wielki.** W tych dniach w lokalu kasy Stefczyka w Gniazdowie odbyło się zebranie komitetu gminnego BBWR., gminy Rudnik Wielki. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes komitetu gminnego BBWR. p. Stanisław Kuchta sekretarzowała p. Al. Kosmalanka, otwierając pierwsze zebranie po wakacjach prezes p. Kuchta zdał przedewszystkiem sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, omawiając jednocześnie plan działalności organizacyjnej na najbliższą przyszłość.

Poza tem w dłuższem swem referacie poruszył różnego rodzaju kwestję społeczne, a mianowicie: czytelnictwo na terenie gminy, pomoc rolnictwu w postaci powołania do życia banku akceptacyjnego i konwersję zadłużeń rolnych w instytucjach kredytowych. Sprawa konwersji zadłużeń rolnych szczególnie zainteresowała zebranych, którym prelegent udzielił szczegółowych informacji oraz przyrzekł wszelką pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych. Przewodniczący podkreślił, że czytelnictwo na terenie gminy stoi na dość wysokim poziomie, bo przychodzi 28 egz. różnych pism najodpowiedniejszych na teren czysto rolniczy, jakim jest gmina Rudnik Wielki. Według oświadczenia przewodniczącego, w wyścigu pomocy dla państwa nie pozostała opieszała najbiedniejsza gmina w powiecie zawierckim Rudnik Wielki, albowiem mieszkańcy jej subskrybowali pożyczkę narodową na sumę zł. 3650, w czem kasa Stefczyka zł. 500, oddziały ZS. w Cynkowie i Gniazdowie po zł. 50 i kom. gm. BBWR zł. 50. Na podkreślenie zasługuje fakt, że niema gałęzi życia społecznego, w którejby nie brali czynnego udziału członkowie kom. gm. BBWR., stwierdzając wielkie uświadomienie obywatelskie w pracy dla państwa.

(z) **Drzewa owocowe dla wsi.** Tak jak w latach ubiegłych, tak i w rb. OTO. i KR. w Zawierciu udziela mieszkańcom powiatu 3-letniego kredytu na zakup drzew owocowych.

Poza tem dla wygody nabywców organizuje obecnie odręczną sprzedaż doborowych drzew owocowych po cenach b. niskich.

Taką samą sprzedażą odręczną zajmą się również poszczególne kółka rolnicze. Zapisywać się na kupno drzewek należy do dnia 27 bm. w OTO. i KR., gmach sejmiku, wydział rolny albo w poszczególnych kółkach rolniczych.

Samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek maszynisty drukarskiego w Sosnowcu

Mieszkańcy ulicy Pustej w Sosnowcu poruszeni zostali wiadomością o strasznem samobójstwie **maszynisty drukarskiego Leona Guczego,** ostatnio pozostającego bez pracy i zamieszkałego wraz z rodziną przy tejże ulicy w domu nr. 18.

Gucze rzucił się wczoraj w nocy do studni, znajdującej się na podwórzu domu i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki wydobyto i przewieziono do kostnicy.

Co było powodem samobójstwa — trudno narazie ustalić. Jak to już wspominaliśmy, Gucze pozostawał ostatnio bez pracy. Miał on pozatem trudności finansowe w związku z budową domku. Prawdopodobnie popadł on z tego powodu w depresję, z czego wywiązał się silny rozstrój nerwowy, co w konsekwencji pociągnęło za sobą katastrofę.

Gucze cieszył się wśród kolegów - drukarzy ogólną sympatją i szacunkiem. Osierocił on pięcioro dzieci i żonę.

* * *

Według krążących pogłosek, Gucze miał ulec nieszczęśliwemu wypadkowi, a więc nie było to samobójstwo. Na podwórku domu, gdzie mieszkał wykopany był dół, głębokości około 2 metr. Z dołu tego, nie ogrodzonego, czerpano wodę do lasowania wapna. Gucze wpaść miał głową do dołu, a nie mógł się wydostać i utonął.

Śledztwo prowadzone w tej sprawie niewątpliwie ustali czy było to samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Były asesor sądowy oskarżony o nadużycia przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Po 10-dniowej przerwie odbył się wczoraj w sosnowieckim sądzie okręgowym dalszy ciąg procesu przeciwko b. asesorowi Władysławowi Welkemu i urzędnikowi sądowemu Symforjanowi Baranowi o nadużycia w sądzie grodzkim w Wolbromiu.

Rozprawę rozpoczęto od badania nowopowołanych świadków, z których pierwsi zeznawali sędziowie sądu okręgowego pp.: Mikołajczyk i Jasiński, którzy zajmowali stanowisko kierowników sądu grodzkiego w Wolbromiu przed oskarżonym Welkem, oraz naczelnego sekretarza sądu p. Nowakowskiego. Zeznania ich wypadły obciążająco szczególnie dla oskarżonego Barana.

Zkolei obszernie zeznawał obecny kierownik sądu grodzkiego w Wolbromiu sędzia Fromm, który objął kierownictwo sądu od Welkego. Świadek ten określił Welkego, jako człowieka pilnego, lecz wysoce niedbałego i tem — jak twierdził — należy tłumaczyć nadużycia, powstałe w sądzie za czasów jego urzędowania.

Następnie zeznawali powołani przez obronę świadkowie, między innymi żona Welkego i jego służąca Dodatkową ekspertyzę przeprowadził biegły buchalter sądu okręgowego p. Sakowicz.

Pod koniec przewodu sądowego zabrał głos adw. Busz, który broni oskarżonego Welkego po ustąpieniu jego byłego obrońcy adw. Benkla z Warszawy.

Adw. Busz, który zresztą sprowadził przewód sądowy na inne, korzystne dla oskarżonego Welkego tory, postawił wniosek o dokonanie oględzin akt i ksiąg kasowych na miejscu, tj. w sądzie grodzkim w Wolbromiu, dla stwierdzenia, iż nadużycia w tym sądzie popełnione zostały przed objęciem urzędowania przez b. asesora Welkego.

Po kilkakrotnych replikach prokuratora i obrony, wniosek ten sąd odrzucił.

Wyrok spodziewany jest w sobotę.

Z Olkusza.

(ol) **Zaprzysiężenie. Starosta olkuski** Gliszczyński **odebrał w dniu wczorajszym w starostwie przysięgę od sędziów** sądów **rozjemczych** łowieckich **dla wszystkich gmin w powiecie do rozpatrywania i szacunku szkód, wyrządzonych przez zwierzynę łowiecką. Referentem w sprawach łowieckich jest referent starostwa, p. Romuald Wojciechowski.**

(ol) **Dokoła Europy.** Wczoraj odwiedzili Olkusz w podróży dokoła Europy dwaj uczniowie szkoły wydziałowej w Ostrowcu (w poznańskiem) Jan Fikus i Wład. Jagielski. Młodzi i dobrze prezentujący się podróżnicy od marca r. ub. zwiedzili kawał Europy w celu sportowym i turystycznym. Dalszym ich etapem jest Zagłębie Dąbrowskie.

(ol) **Za obrażenie uczuć narodowych** Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego, została skierowana do prokuratora w Sosnowcu sprawa przeciwko właścicielce jatki mięsnej w Olkuszu (3 maja) Łaji Rojtgrundowej o użycie obelżywych wyrazów do służącej pp. Gurbielów w Olkuszu: „Żeby nie my żydki, to wy, polacy wyzdychalibyście!" — Syn Rojtgrundowej, 15-letni Josek uzupełnił twierdzenie matki słowami. „Żeby nie my, to byście nie mieli co żryć!".

(ol) **Czaty i strzał do złodzieja.** Kilka dni temu prezesowi żydowskiej gminy wyznaniowej w Pilicy Gerszonowi Lichsztajnowi skradziono chałat jedwabny, pacierze rytualne i inne przedmioty. Złodziej przedmioty te schował na strych sąsiedniego domu. Manewr ten jednak zauważył gospodarz domu i zameldował o tem na posterunku.

Po północy onegdaj czatujący na złodzieja posterunkowy usłyszał na strychu kroki zbliżającego się osobnika z zawiązaną chustką na twarzy. W momencie, kiedy osobnik ten pakował kradzione przedmioty do worka, został przez posterunkowego pochwycony. Zdołał on jednak uwolnić się z rąk posterunkowego i zaczął uciekać, przyczem w czasie szamotania się chustka z twarzy spadła i posterunkowy poznał w osobniku zawodowego złodzieja. Wobec tego, że na ostrzegawczy strzał złodziej się nie zatrzymał, posterunkowy strzelił do uciekającego, lecz chybił. Złodziej korzystając z ciemności, zbiegł.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 238

— Potrzebuję kopji tych dwóch papierów — rzekł, pokazując je Amerykaninowi. — Kopji tak doskonale imitowanych, żeby nie można było rozróżnić ich od oryginałów.

— Nic łatwiejszego.

— Podejmujesz się pan tej roboty.

— Z największą chęcią.

— Uprzedzam pana, że mi pilno.

— Cztery godziny wystarcza mi do wykonania tych kopji.

— Dobrze więc, cztery godziny, teraz jest wpół do czwartej, o wpół do ósmej wrócę.

— Robota będzie gotowa.

Poczem doktór wyszedł wraz z towarzyszami.

— Któż to taki, ten pan William Witt? — zapytał Raul, schodząc ze schodów.

— Łotr skończony — odpowiedział Gilbert — fałszerz niesłychanej zręczności, dla którego zbyt częste produkowania się z tym talentem, uczyniło pobyt w Ameryce cokolwiek niezdrowym, ale dopiero już po zrobieniu majątku. Znałem go w New-Yorku. bardzo chorego, opuszczonego przez doktorów, leczyłem i uratowałem mu życie. Jest mi wdzięczny i odda nam wielką przysługę.

LV.

— Teraz — mówił dalej Gilbert — umieram z głodu, nic jeszcze w ustach nie miałem. Pójdźmy do restauracji posilić się czemkolwiek, nie będziemy bowiem mieli czasu uczynić to później. Zawieź nas do „la Tour d'Argent".

Vendame milczący i blady, niepewny przyszłości, poszedł za dwoma panami do gabinetu restauracji „la Tour d'Argent", na quai Saint-Bernard.

— Może ci się jeść chce? — zapytał go Gilbert. — Czy chcesz, abym ci kazał coś podać?

— Dziękuję panu. Niepodobnaby mi było przełknąć.

— A więc siadaj tam w rogu i czekaj.

— Dobrze, panie.

Doktór i Raul zajęli miejsca przy stole i umyślnie przeciągali obiad aż do chwili naznaczonej Williamsowi Witt.

Nakoniec o kwadrans na ósmą, po zapłaceniu rachunku, powrócono na ulicę Pont-Louis-Philippe.

Gilbert sam poszedł na górę.

Amerykanin słowa dotrzymał.

Pokazał doktorowi jednocześnie oryginały papierów, które mu oddał doktór i ich kopję.

— Ależ to cudowne — zawołał Gilbert — niepodobna rozróżnić prawdziwych od kopji.

— Naznaczyłem kopje małym krzyżykiem. aby uniknąć pomyłki — odrzekł Williams Witt. Spojrzyj pan — i wskazał znak, uczyniony na marginesie.

Doktór wręczył mu dwa tysiące franków i wyszedł.

Na ulicy oddał Gilbert Juljanowi kopertę rozdartą, zawierającą dwa dokumenty skopjowane i rzekł mu:

— Włożysz tę kopertę do szuflady, którą otworzyłeś.

— Dobrze, panie, a potem co mam robić?

— Przyjedziesz połączyć się z nami do Nogent-sur-Marne.

— O której godzinie?

— Około dziesiątej.

— Gdzie panów znajdę?

— W hotelu na dworcu — odpowiedział Raul.

— Bądź tylko z pewnością na umówionem miejscu. Nie próbuj uciekać, toby cię zgubiło. Powiedziałem ci i powtarzam, że jedyną twoją szansą ocalenia jest być posłusznym.

— Pan doktór może być pewny, że ściśle wykonam jego rozkazy.

— Jeżeli przypadkiem przyjdziesz przed nami, będziesz czekał.

— Dobrze, panie doktorze.

— A teraz idź.

Vendame odszedł, Gilbert zaś do powozu z panem de Challins, dając rozkaz woźnicy udania się do Nogent - sur - Marne.

Kamerdyner Filipa wracał ze spuszczoną głową na ulicę Assas.

Czuł się ogromnie przybitym.

Tajemnice z taką zręcznością zachowywane, otaczające obu wspólników, zniknęły.

Wszystko było odkryte, a przynajmniej prawie wszystko i wkrótce zapewne ohydne i niepotrzebne morderstwo wyjdzie na jaw.

Vendame stracił całą swoją zwykłą energję i krew zimną.

Był w strachu.

Zapytywał siebie, czy nie lepiejby było uciec, pomimo gróźb doktora.

Uciec! łatwo się to mówi.

Dokąd się uda?

Obecnie jego środki ograniczyły się do minimum, a policja śledząc za nim, niewątpliwie by go uwięziła.

Przyrzeczenie doktora jedyną stanowiło dla niego nadzieję. Chwycił się jej jak rozbitek, czepiający się szczątków statku; powiedział sobie, że należy się poddać i wykonać otrzymane rozkazy.

C. d. n.

Piękne kobiety są cnotliwe

Podczas jednego z ostatnich procesów w Londynie, którym w charakterze oskarżonej za kradzież występowała ładna i zamożna kobieta, sędzia Crawford rzucił nieostrożne zdanie, głosząc, iż ładne kobiety „łatwiej wstępują na śliską drogę“.

Oświadczenie jego wywołało całą burzę i na bezapelacyjnym sędzią skrupił się gniew wszystkich piękności angielskich, które usiłowały przekonać go o tem, iż nie ma racji.

Pragnąc wyjaśnić zagadnienie wszechstronnie, dziennik „Daily Mail“ zwócił się do lady Lavary, patentowanej piękności londyńskiej, żony słynnego malarza — portrecisty Johna Lavary, która wyraziła przekonanie, że ogólny sąd o głupocie pięknych kobiet, mających jakoby „zrównoważyć“ ich wygląd zewnętrzny, jak również o ich lekkomyślności i zepsuciu — jest w większości wypadków nieusprawiedliwiony.

— Kobiecie pięknej łatwiej być cnotliwą — twierdzi lady Lavary, posiada bowiem mniej powodów do niezadowolenia z życia, może dlatego zachować naturalną miękkość charakteru. Woli też widzieć dokoła siebie ludzi urodziwych, nawet wśród służby.

—:0:—

HUMOR

NASZE DZIECI.

— Mamusiu, czy Bozia stworzyła wszystko?

— Tak, moje dziecko.

— I ciocię Eulalję też?

— Ależ tak, Józiu.

— No to się musiała Bozia dobrze uśmiać, gdy ciocia była gotowa!

DOBRE WYCHOWANIE.

— Co, co pan mówi? Ja mam być oszustem, łobuzem, łotrem, ach, pan sam jesteś...

— Co?

— Proszę bardzo, niech pani nie wyłącza, rozmawiamy w dalszym ciągu!

CZAS TO PIENIĄDZ.

Szef: — Pan się dziś spóźnił o pół godziny!

Urzędnik: — Bardzo pana dyrektora przepraszam, ale wychodząc z domu, spadłem ze schodów.

Szef: — No, dobrze... ale na to nie potrzeba pół godziny.

Co się stanie w 1934 roku?

Wróżby znanego jasnowidza.

Od niepamiętnych czasów stara ją się ludzie przejrzeć zasłonę kryjącą dalszą lub bliższą przyszłość.

Na przestrzeni wieków roi się od proroków wróżów i jasnowidzów z większym albo mniejszym sukcesem przepowiadających przyszłość.

Od starogreckiej Pytji, która wróżyła w świątyni siedząc na trójnogu ze spiżu, aż do współczesnych nam magów odkrywających tajniki losu za pięć złotych, wszyscy zapewniają o swej nieomylności.

Wielu wśród wróżbistów to cyni czni wydrwigrosze, ale zdarzają się między nimi prawdziwi jasnowidze przepowiadający z wielką nieraz dokładnością ważne wypadki w życiu narodów.

Czas pokaże do jakiej kategorji zaliczyć należy jasnowidza ukrywającego się pod pseudonimem Ben Astra, który na nadchodzący rok 1934 także ogłosił i horoskopy:

W roku 1934 — wydarzy się kilka miłych wypadków. Będzie to rok pojednania, przynajmniej Austrji i Niemiec, walki rasowe i klasowe w tych dwuch krajach ucichą się. W Czechosłowacji zajdą wielkie zmiany o wielkim zasięgu, które wpłyną również na Austrję.

Na Wschodzie dalej będzie szalał pożar światowy. W zimie z 1933-34 załamie się organizacja struktury Rosji i wybuchnie rewolucja W związku z tą rewolucją rozpocznie się era pomyślności dla Europy, a niepomyślności dla Ameryki, która w roku 1935 skończy się zupełnym jej upadkiem, Francję oczekują wiel kie zmiany: nowy kurs i zanikanie jej wpływów na Europę. Pięć wielkich osobistości światowych umrze w tym roku: dwuch Niemców jeden Austrjak, Czechosłowak i Polak. Na zagranicznych giełdach zdarza się wielkie krachy Kronika kryminalna będzie mogła zanotować słynne międzynarodowe wypadki niezmiernie interesujące, które wszystkie zostaną wykryte.

Tyle Ben Astra, co z tych przepowiedni sprawdzi się trudno przewidzieć. W każdym razie rzeczoznawcy twierdzą, że Ben Astra jest po ważną siłą w swym zawodzie. On to bowiem przepowiedział między innemi zamordowanie egipskiej księżniczki Dżidżi.

Popierajcie LOPP.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed sezonem hokejowym.

Prasa niemiecka donosi, że trzej najlepsi hokeiści Niemiec: **bracia Ball i Orbanowski, zostali skreśleni z listy członków berlińskiego klubu łyżwiarskiego. (BSC).**

Skreślenie braci Ball nastąpiło z tego powodu, że — jak wykazało dochodzenie urzędu czystości rasy — ich prababka była żydówką, Orbanowskiemu, który jak wiadomo jest zniemczonym polakiem amerykańskim zarzucono znowu, że jest z pochodzenia polakiem, a nie czystej krwi germaninem.

Cała trójka po nieudałych pertraktacjach z czołowym praskim klubem hokejowym LTC przenosi się do Polski i osiedla się w Katowicach, Rudi Ball nawiązał już kontakt z jednym z katowickich klubów, w którego barwach cała trójka ma zamiar wystąpić

Zamieszkanie ich w Polsce pozwoliło by wykorzystać ich nadzwyczajne talenty dla podciągania formy naszego hokeja.

• • •

Projektowany przyjazd kanadyjskiej drużyny hokejowej do Polski dochodzi ostatecznie do skutku. Występ kanadyj **czyków dojdzie do skutku najprawdopodobniej w dniach 7 i 8 stycznia w Krynicy, bezpośrednio po tradycyjnym turnieju noworocznym krynickim 1 — 6 stycznia.**

Przed turniejem w Krynicy odbędzie się wielki turniej w Zakopanem w czasie świąt Bożego Narodzenia. Na oba te turnieje przybędą najprawdopodobniej Wiener E. V., B. K. E. (Budapeszt), oraz jedna z drużyn czechosłowackich (L. T. C.) lub Opawa.

Po turnieju krynickim komisja sportowa polskiego zw. hokeja lodowego wyznaczy ostatecznie 8 klubów, które walczyć mają w trzech finałach mistrzostw polskich.

Z innych imprez międzynarodowych projektowane są mecze w Katowicach na sztucznem lodowisku oraz we Lwowie i w Warszawie, a nadto wyjazd reprezentacyjnej drużyny polskiej na mistrzostwa świata do Medjolanu 3 — 11 lutego.

—:0:—

Kronika

× **Echa meczu Policyjny — Sarmacja.** W związku z zajściem na meczu Policyjny — Sarmacja najlepszy sędzia podokręgum sosnowieckiego p. Mazur zrzekł się prowadzenia zawodów na miejscowym terenie.

× **Najbliższe spotkania A klasy Zagłębia.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia.

W Sosnowcu Policyjny spotka się z Unją, **w Będzinie Zagłębianka grać będzie z Solvayem i Hakoah z Sarmacją,** w Dąbrowie Zagłębie rozegra mecz z Brynicą i w Czeladzi CKS spotka się z Ruchem.

Początek meczów o godz. 3 popoł.

× **Policyjny — Sarmacja.** W związku z przerwaniem tego meczu w 40 minutach gry, przez sędziego p. Mazura, postanowiono zarządzić 51 minutową dogrywkę, po ukończeniu mistrzostw

Wampir w spódnicy

I. **POWIEŚĆ.**

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

N ó ż.

Ulica Aubry-Rzeźnika jest jedną z najdawniejszych ulic historycznego Paryża. Rzeźnik Aubry, od którego wzięła swą nazwę, miał zaszczyt być bohaterem wielkiej sztuki popularnej, granej w jednym z teatrów bulwarowych.

Od lat bulwar Sewastopolski w swym pochodzie zwycięskim przecina ją na dwie odnogi.

Stara ulica i domy stare.

Nowe budowle zbyt małe tutaj są, ażeby mogły zmienić postać jej ogólną. Wązka jest dotąd ona i ciemną.

Prawie w samym środku odnogi idącej od bulwaru Sewastopolskiego do skweru Niewiniątek istnieje dom, ledwie trzypiętrowy i to o piętrach bardzo niskich.

Cały dół zajęty był wyłącznie na magazyn fabrykanta środków odżywczych.

Właściciele tego magazynu nie uczynili żadnego ustępstwa wymaganiom współczesnej okazałości i przepychu. Magazyn takim był dziś, jak przed pół wiekiem, z malowaniem zatłuszczonem i szybami przybrukanemi od pyłu.

W chwili, gdy zaczyna się opowiadanie, szeroka wstęga u domu, pomalowanego na czarno, umieszczona po nad drzwiami sklepu, nosiła te wyrazy, wypisane dużemi literami żółtemi:

Pod Złotym Snopem.

ŚRODKI ODŻYWCZE

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Dawniej Tordier

JERZY TROUBLET, Sukcesor.

Wybiła właśnie godzina wpół do dziewiątej zrana.

Zbytecznem wydaje się nam powiedzieć, że w tej ludnej dzielnicy życie czynne i hałaśliwe zaczyna się od świtu a kończy się późno w noc.

Z bulwaru Sewastopolskiego wytoczyła się dorożka i zatrzymała przed domem, którego sylwetkę skreślimy naprędce.

Z powozu wysiadł mężczyzna lat około pięćdziesięciu, z twarzą otwartą i poczciwą, oczyma, jaśniejącemi inteligencją, starannie wygolony, z włosami siwiejącymi i nieco przydługimi, w białym krawacie, ubrany czarno.

Z postawy i ruchów odgadnąć w nim można było od pierwszego rzutu oka albo urzędnika, albo lekarza.

Lekarz to był istotnie.

Do magazynu nie wszedł, lecz skierował się ku niskim drzwiom, których część górna miała na szczycie ozdobną kratę ślusarskiej roboty i zaopatrzona była w potężne sztaby żelazne.

Pośrodku drzwi widniał młotek cyzelowany z żelaza, młotek klasyczny, ów poprzednik dzisiejszego dzwonka elektrycznego.

Obecność tego młotka stanowiła niezbity dowód starożytności kamienicy.

Przybysz młotka nie ruszył wcale. Zamiast go podnieść i opuścić na grubą główkę gwoździa, przycisnął palcem okrągłą blaszkę metalową, osadzoną w drzewie i drzwi otworzyły się natychmiast, odsłaniając wejście do domu.

Doktór zapuścił się w sień wąską i ciemną, gdzie rozchodził się ostry zapach wilgoci, i wszedł na pierwsze stopnie schodów, licho oświetlonych przez okienko w górze.

Stopnie kamienne były wydeptane mocno nogami licznych pokoleń.

Dom, którego próg przekroczyliśmy, nie miał wcale odźwiernego, ale to bynajmniej nie kłopotało doktora, znającego tutejszych mieszkańców; pewnym krokiem przebył schody i zatrzymał się przed drzwia mi na drugiem piętrze.

Blaszka miedziana, przybita do drzewa, nosiła nazwisko. Tordier.

(Tordier był właścicielem kamienicy).

Dom, posiadający trzy piętra, miał tylko dwa mieszkania.

Troublet, właściciel firmy „Złotego Snopa“, lokator magazynów parterowych, mieszkał na pierwszem piętrze.

Tordier zajmował drugie.

Trzecie, zawierające pokoiki na poddaszu, służyło za pomieszczenie dla jedynej służącej właściciela i służącej jego sukcesora.

Doktór zadzwonił.

Po chwili dały się słyszeć kroki wewnątrz mieszkania, drzwi się otworzyły i ukazała się w nich szczególna istota.

Była to kobieta lat około czterdziestu, mała i szczupła, z rękami niepomiernej długości — z rękami podobnemi do tych, jakie mają pewne gatunki małp.

Nieproporcjonalność ta jednak, jakkolwiek ważna, znikała jeszcze wobec potwornej wklęsłości głowy między wystającemi ramionami.

Rzecz dziwna, twarz tej kobiety, tak pokrzywdzonej wielce przez naturę, była szczególną, a mogliby my powiedzieć, przerażającej piękności.

c. d. n.



OSTRZEŻENIE!

Setki fabryk ntów naśladuje opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na któ m winien być nap s:

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu. Perfumy i wody toaletowe

5 FLEURS FORVIL-PARIS

odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażeby uniknać naśladownictw, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę

5 fleurs POUDRE FORVIL

Ogłoszenie licytacyjne

Urząd Celny w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 listopada 1933 r. odbędzie się w magazynach tegoż Urzędu sprzedaż w drodze licytacji towarów skonfiskowanych, oraz towarów nieopłaconych cłem, jeżeli dotychczasowi właściciele tych ostatnich nie wykupią ich w terminie licytacyjnym, a mianowicie: tkaniny jedwabnej, tkaniny półjedwabnej parasolowej, pluszu bawełnianego, firanek, pończoch, gałki muszkatałowej, migdałów, brzytew, zabawek dziecinnych, przetworów chemicznych, żelaza taśmowego, naczyń blaszanych, broni myśliwskiej, rewolwerów, niklu w blachach, wyrobów z blachy żelaznej, stali profilowej, motorów i aparatów elektrycznych, armatury, narzędzi rzemieślniczych, zamków żelaznych, części kołowców, odzieży i obuwia męskiego i damskiego, worków jutowych, skór futrzanych surowych, wyrobów szklanych, żarówek, instrumentów muzycznych i żyletek.

W razie niedojścia do skutku licytacji, lub niesprzedania towarów w dniu 6 listopada, następna licytacja odbędzie się w dniu 13 listopada 1933 r.

Szczegółowy wykaz z podaniem cen wywoławczych zostanie wywieszony w Urzędzie Celnym w Sosnowcu od dnia 30 października 1933 r.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś premiera

Byłem Ci Wierny

(CYNARA)

z Ronaldem Colmanem w rol. tyt.

Wkrótce **„Przed Maturą"**

Kino-Teatr PALACE

Dziś wielka premiera

Prawdziwie piękny film, który wzrusza i zachwyca w-g powieści „Jennie Gerhardt" Teodora Dreisera

„Zaułki życia"

(JENNIE GERHARDT)

w roli gł. Sylvia Sidney

Początek o godzinie 4-ej

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU

TABLETKI MUSUJĄCE MAG. KLAWE

ARTIF. VICHY, KARLSBAD, KISSINGEN, EMS WILDUNGEN, BILIN

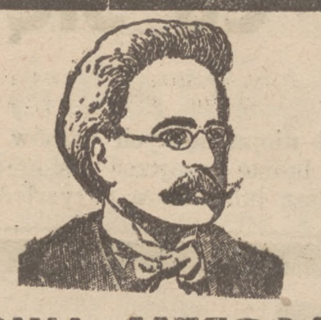
OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

CUDNE LOKI TRWAŁE ONDULOWANE

stanowia u miljonów kobiet tajemnicę powodzenia w miłości! Zarówno przy główce a la garçonne, jak również przy długich włosach osiągacie cudne loki, faliste, bujne, trwałe w kilku minutach przez użycie zamiast niszczących włosy rurek **esencji dla włosów HEŁA**. Sensacyjne wyniki już po jednem użyciu, **zaoszczędzenie kosztów trwałej ondulacji u fryzjera**. Tysiące artystek używają „HELA". Cena za flaszkę zł. 2 i pół, 3 flaszki 4 i pół zł. Prosimy o podanie, czy włosy suche, czy tłuste. Kupon rabatowy! Po przesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem otrzymacie zupełnie darmo flakon orygin. perfum francuskich. Należy natychmiast zamawiać, gdyż zapasy tych podarków ograniczone z powodu ceł. **Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn**, skrytka pocztowa, 100/249



Reklama jest dźwignią handlu!



NOWA METODA KURACYJNA

uznana przez najwybitniejszych lekarzy i stosowana w praktyce jest to

KURACJA DOMOWA

za pomocą rośliny, którą dobroczynna matka natura stworzyła, dając jej wielką siłę leczniczą. Siła lecznicza

CZOSNKU

jest powszechnie znaną. Badania i doświadczenia wykazały, że przy wysokiem ciśnieniu krwi, w niektórych objawach aklerozy, przy cierpieniach aorty, w ciężkich wypadkach anemji, bronchitach, astmie, przy gruźlicy płuc, cierpieniach wątroby, braku apetytu, w wypadkach złego trawienia, przy wolu

SULFALLIN

(wyciąg czosnku w kapsułkach)

okazuje się środkiem zbawiennym

Żądajcie tylko zaraz

bezpłatnego

opisu tej nowej metody kuracyjnej

Wystarczy wysłać kartę pod poniżej podanym adresem:

Pannonia-Apotheke, Budapest 72 Postfach 83 Abt. S. 21.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

POSADY i PRACE

SAMOTNY kawaler, lat 23 z dobrej rodziny poszukuje zajęcia do koni, jako furman, służący lub temu podobne. Wiadomość: Sosnowiec, kiosk z papierosami, Małachowskiego róg 1-go Maja

ONDULATORKI poszukuje zakład fryzjerski Wolbromskiego Dąbrowa, 1-go Maja 23.

POTRZEBNY czeladnik szewski i podręczny. Sosnowiec, ul. Marjacka 4a.

POTRZEBNA dziewczyna umiejąca dobrze gotować. Wiadomość: 1 Maja 6, sklep rzeźniczy.

POTRZEBNY chłopiec do roznoszenia gazet. Jabłońska, Niwka, 1 Maja 32.

PANIE inteligentne, wymowne znajdą stałe, dobrze płatne stanowisko. Fachowość zbyteczna, szkolimy w zawodzie kupieckim. Zgłaszać się z dokumentami osobistemi dnia 27 b. m. od godz. 10 — 13 i od 3 — 5 ul. Piłsudskiego 14a, I piętro lewo.

LOKALE

LOKALE przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego Nr. 25.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Oferty kierować do administracji pod „abc".

POKÓJ umeblowany odnajmę. Wygody. Centralne ogrzewanie. Centrum Sosnowca Telefon 11-78.

TEATR MIEJSKI

W SOSNOWCU telef. 2 03

Ceny miejsc

	Ceny normalne		Ceny popol. i zniżone	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Loże . . .	3.	80	2.	80
Parter . .				
1 i 2 rząd . .	3.	80	2.	80
3 — 5 „ . . .	3.	—	2.	20
6 — 8 „ . . .	2.	50	1.	80
9 — 11 „ . . .	1.	80	1.	30
12 — 13 „ . . .	1.	—	1.	—
14 — 16 „ . . .	—	80	—	80
Amfiteatr:				
1 — 2 rząd . .	—	80	—	80
3 — 5 „ . .	—	60	—	60
Galerja: .	—	50	—	50

Garderoba 20 gr.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30 proc. zniżki, Składka członkowska wynsi zł. 2.50. kwartalnie.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Lampki grobowe do nabycia **w „Krysztale"** Modrzejowska, Hale Rozwoju Sosnowiec.

PLAC przy ulicy Swobodnej, Piłsudskiego taniej sprzedam. Wiadomość na miejscu w pralni lub telefon 14-90.

Zgubione dokumenty po 4 grosze za 1 wyraz.

HOM EDMUND zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SALOMONOWI GRUBNEROWI skradziono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wadowice.

JÓZEF WÓJCIK zgubił książkę kasy chorych nr. 30561, wydaną w Sosnowcu.

MICHAŁ OSUCH unieważnia zgubioną książeczkę kasy chorych nr. 10.915, wydaną w Sosnowcu.

MATEUSZ BARTKOWSKI zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu, którą unieważnia.

JAKÓB FELDMAN zgubił patent 4 kategorji, wydany w Urzędzie Skarbowym Sosnowiec.

BIELSKI KONSTANTY zgubił dowód osobisty, wydany w Będzinie, legitymację od konia wydaną w Olkuszu.

PTAŚ JAN zgubił kartę rowerową Nr. 2889 wydaną przez starostwo Zawierckie na rok 1933.

Różne

CHCĘ nabyć 8 proc. listy zastawne Piotrkowskiego Towarzystwa na 20 — 30.000.— zł. po kursie giełdowym. Proszę o wiadomość do filji w Będzinie pod „Listy".

ZAWIADAMIAM żeby bez mojej wiedzy Piotra Bałagi nie kupować weksli wystawione przez Wincentego Mroza i Marjanny Mróz od żony Piotra Bałagi bo skieruje to na drogę sądową. Będzin, ul. Sączewska 2. Piotr Bałaga.

ZA oddanie ostatniej posługi żonie mojej ś. p. Marjannie Bielniak przez odprowadzenia drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, a to ks. ks.: proboszczowi Janowi Kałuża, wikaremu Franciszkowi Porczyńskiemu, organiście p. Bolesławowi Wojkowskiemu i uczestnikom pogrzebu składa staropolskie Bóg zapłać. Antoni Bielniak z rodziną. Myszków.

WE wtorek wieczorem na zebraniu w Magistracie Sosnowieckim został zamieniony kapelusz męski popielaty. Uprasza się posiadacza o wiadomość telefoniczną Czeladź 29 w celu wymiany kapeluszy.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

SKLEPY tytoniowe polecają dobre, a jednak tanie po 5 i 10 gr. pudełko gilzy do papierosów: „Kryzysowe - Paschalskiego".

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94 Redaktor odp.: Lucjan Horski.